

MAŁGORZATA RADZIUKIEWICZ

Nierówność i wykluczenie społeczne w Polsce

Wykluczenie społeczne, chociaż nie jest nowym zjawiskiem, zyskało w ostatnich latach na znaczeniu, zwłaszcza w dokumentach i polityce Unii Europejskiej (UE). UE, jak również wiele instytucji międzynarodowych oraz państw (m.in. ONZ, Rada Europy) uznaje wykluczenie społeczne za jedną z głównych barier w osiągnięciu wzrostu ekonomicznego i zrównoważonego rozwoju¹.

Powszechnie uznawana koncepcja rozwoju zrównoważonego zakłada równowagę w aspekcie ekonomicznym, środowiskowym oraz społecznym całkowicie zmieniając dotychczasowe podejście, w którym rozwój rozpatrywano głównie z perspektywy gospodarczej². Obecnie podkreśla się i uwypukla społeczny aspekt rozwoju — rozwój jest zrównoważony tylko wtedy, jeśli w centrum wszelkich działań gospodarczych stawiany jest człowiek i poprawa warunków jego życia.

Podporządkowanie celom społecznym polityki ekonomicznej i środowiskowej ma na celu nie tylko poprawę warunków życia jednostek, lecz również budowę zintegrowanych społeczeństw, opartych na zasadach demokratycznych, poszanowaniu praw człowieka, ludzkiej godności, tolerancji dla różnorodności, sprawiedliwości i równości³. Rozwój społeczny odnosi się zatem do działań na rzecz promowania bardziej równego dostępu do praw, zasobów, możliwości, usług, władzy itd., dla wszystkich członków społeczeństwa w celu osiągnięcia większej równości i sprawiedliwości społecznej. Działania te skupione są wokół trzech kwestii: zwalczania ubóstwa, promocji powszechnego dostępu do zatrudnienia oraz integracji społecznej. Wymagają one aktywnego uczestnictwa wszystkich instytucji, sektorów, grup społecznych i jednostek.

Budowa „społeczeństw dla wszystkich”, a więc wysiłki na rzecz rozwoju społecznego o równych szansach i możliwościach uczestnictwa wszystkich jednostek w życiu społecznym (w tym realizacji ich praw, tak by każda z nich mogła w pełni uczestniczyć i czerpać korzyści z rozwoju) jest najważniejszym wyzwaniem społecznym współczesnego świata.

¹ Pojęcie i definicję rozwoju zrównoważonego wprowadził tzw. raport Brundtlanda wydany przez Komisję ds. Środowiska i Rozwoju UE w 1987 r.

² Koncepcja zrównoważonego rozwoju znalazła odzwierciedlenie w dokumentach końcowych Szczytu Ziemi w Rio de Janeiro (1992), Programie Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju (UNDP) (1994), Światowego Szczytu na rzecz Rozwoju Społecznego w Kopenhadze (1995) i innych.

³ *Word Summit for Social Development*, United Nations, 1995.

CZYM JEST WYKLUCZENIE SPOŁECZNE?

Wykluczenie społeczne rozważa się w kategoriach niezdolności do uczestniczenia w ważnych aspektach życia: społecznych, gospodarczych, politycznych czy kulturowych. Już sam fakt bycia członkiem danej wspólnoty sprawia, że stajemy się jego uczestnikami. Uczestniczymy zarówno aktywnie — współpracujemy, rywalizujemy, bierzemy udział w konfliktach, jak też biernie — jesteśmy jedynie widzami. Biernie uczestnictwo może być pewną formą autoizolacji, a więc dobrowolnym wyborem⁴. Często jednak poszczególne jednostki (lub grupy społeczne) znajdują się na marginesie życia społecznego wbrew swej woli, chociaż też nierzadko wskutek własnych wad. Powstawanie marginalnych grup społecznych dotyczy w społeczeństwie jednostek najsłabszych: biednych, bezrobotnych, niepełnosprawnych, upośledzonych, chorych, samotnych, starych. Zajmują one najmniej korzystną pozycję w strukturze społecznej, najczęściej pozycję krańcową względem pozostałych w danej grupie odniesienia.

Złożoność marginalizacji wyjaśnia się opisując sytuację osób bądź grup wykluczonych z jednego lub z większej liczby wymiarów życia społecznego, m.in. z: pracy, edukacji, kultury, ochrony zdrowia, wymiaru sprawiedliwości i zabezpieczenia społecznego. Jednak wykluczenie oznaczać może nie tylko pozbawienie dostępu do tych sfer życia, ale może też oznaczać dostęp gorszej jakości. *Sytuację uniemożliwiającą lub znacznie utrudniającą jednostce lub grupie pełnienie ról społecznych zgodne z prawem, korzystanie z dóbr publicznych i infrastruktury społecznej, gromadzenie zasobów i zdobywanie dochodów w godny sposób* — określa się wykluczeniem społecznym⁵. Wykluczenie, czyli sytuacja braku lub nierównego dostępu do praw i instytucji, utożsamiana jest z *ekskluzją*⁶ społeczną.

Istnienie marginalnych grup społecznych jest wyrazem zróżnicowania społecznego (nierówność społeczna).

NIERÓWNOŚĆ SPOŁECZNO-EKONOMICZNA

Szczególnie ważną rolą polityki społecznej jest zapobieganie zbyt dużej nierówności. Rozważając kwestię nierówności społeczno-ekonomicznej stykamy się z pojęciami: nierówności, nierównomierności, rozpiętości, rozwarstwienia i zróżnicowania.

Nierówność społeczna to stosunki oparte na nierównym rozdziale dóbr, praw, obowiązków lub przywilejów w społeczeństwie. Jest to również zespół cech różnicujący wzajemną pozycję oraz stosunki wśród grup lub pomiędzy

⁴ Przykładem mogą być wykluczone grupy jednostek, m.in. kryminaliści, narkomani, będące na marginesie życia społecznego z własnego wyboru.

⁵ T. Atkinson, B. Cantillon, E. Markier and B. Nolan: *Social Indicators: The EU and Social Inclusion*; Oxford University Press; 2002.

⁶ Z łac. *exclusio* — wykluczenie, wyłączenie, odrzucenie.

grupami w społeczeństwie. Nierówność społeczna wiąże się zatem ściśle z faktem występowania różnic w każdym społeczeństwie. Mogą to być różnice klasowe, społeczne, majątkowe, dochodowe. Jedną z głównych przyczyn zróżnicowania społeczeństwa są różnice w poziomie dochodów. Rozwarstwienie ekonomiczne w ekonomii występuje w odniesieniu do zjawiska nierówności społecznej, m.in. ze względu na pozycję społeczną, poziom życia itp.

Nierówność wywołują realne skutki natury socjalnej i ekonomicznej, i właśnie z tego względu istnieje uzasadnienie dla zajmowania się nimi. Dane na temat ekonomicznej nierówności stają się szczególnie ważne dla rzetelnej oceny inkluzji społecznej (problemów ludzi i środowisk zmarginalizowanych oraz zjawisk towarzyszących wykluczeniu społecznemu), ponieważ dystrybucja ekonomicznych zasobów (kapitału, pracy itd.) ma bezpośredni wpływ na faktyczną skalę tego zjawiska.

NIERÓWNOŚĆ DOCHODOWA

Rozwarstwienie społeczeństwa ze względu na poziom uzyskiwanych dochodów jest tożsame z występowaniem nierówności dochodowej w społeczeństwie. Przydatne informacje na temat rozpiętości i zróżnicowania dochodów uzyskujemy rozpatrując rozkład dochodów — uporządkowany szereg wszystkich dochodów — od najniższego do najwyższego i przyporządkowaną każdemu poziomowi dochodu liczbę jednostek, które go uzyskują⁷. Badając relację dwóch skrajnych poziomów dochodów (najwyższego i najniższego) stwierdzamy, jaka jest rozpiętość dochodów badanej zbiorowości. Badając natomiast, o ile przeciętnie różnią się od siebie wszystkie dochody występujące w zbiorowości stwierdzamy, jakie jest zróżnicowanie dochodów.

Nierówność w dystrybucji dochodu jest ważna w zrozumieniu nierówności np. w konsumpcji; dochód daje możliwość dostępu do towarów i usług, i ma wpływ na osiąganą stopę życiową. Ponadto różnice w dochodach są często wynikiem innych nierówności, ponieważ dochody ludzi zależą od czynników, takich jak: ich udział w rynku pracy, od stanu zdrowia, osiągnięć edukacyjnych (wykształcenie) itp., słowem czynników ściśle powiązanych ze sobą. Niewątpliwie nadmierne zróżnicowanie dochodów może naruszać elementarne prawo jednostki do udziału w podziale dochodu narodowego. Dane o nierówności ekonomicznej stają się szczególnie ważne w ocenie względnego ubóstwa (zasięgu i głębokości ubóstwa).

Badania dowodzą, że o wiele łatwiej jest ograniczać sferę ubóstwa w społeczeństwach, w których nierówność społeczna nie jest duża⁸. Z kolei w społec-

⁷ Wygodniej jest posługiwać się procentowymi udziałami jednostek mających określony dochód. Dysponujemy wtedy uporządkowanym szeregiem (rozkładem), w którym każdej wysokości dochodu przyporządkowano określony odsetek zbiorowości, który dany dochód otrzymuje.

⁸ Mikuła E. (2006), *Wzrost gospodarczy a nierówności dochodowe — wzajemne sprzężenia. Ujęcie teoretyczne*, US w Szczecinie.

czeństwach o dużym zróżnicowaniu dochodów potrzeba o wiele większej dynamiki wzrostu gospodarczego, ażeby zmniejszyć stopę ubóstwa⁹.

PODZIAŁ DOCHODU

Rozkład dochodów ekwiwalentnych ogółu gospodarstw domowych w Polsce w 2008 r. pokazuje znaczącą nierówność¹⁰.

Każdy „słupek” przedstawia liczbę gospodarstw domowych z miesięcznym ekwiwalentnym dochodem rozporządzalnym¹¹ w zł. Wyraźnie większa jest koncentracja gospodarstw na niższych poziomach dochodu. Rozkład ma „długi

⁹ Kumor P. (2008), *Wpływ poziomu gospodarczego na nierówności dochodów i płac*, „Wiomości Statystyczne”, nr 3.

¹⁰ Rozkład dochodów ekwiwalentnych jest rozkładem asymetrycznym i charakteryzuje się asymetrią prawostronną, a więc wartość mediany była we wszystkich latach mniejsza niż wartość średnia.

¹¹ Dochody gospodarstw domowych dotyczą dochodów ekwiwalentnych, czyli doprowadzonych do porównywalności między gospodarstwami o różnej liczebności. Autorka przyjmuje do obliczeń rozkładu skalę STAT (zob. Radziukiewicz M. (2006), *Zasięg ubóstwa w Polsce*, Warszawa).

ogon” i przy wyższych dochodach jest on jeszcze dłuższy niż pokazany na wykresie. Dodatkowo w grupie gospodarstw z dochodami w wysokości przekraczającej wartość 330% wartości mediany ogółu gospodarstw plasowało się blisko 0,2% gospodarstw. Najwyższy „słupek” przedstawia liczbę gospodarstw z miesięcznym dochodem w wysokości 80% wartości mediany.

Rozkład dochodu oraz stopień nierówności zmieniły się znacznie w okresie ostatnich kilkunastu lat. Między 1994 r. a 2008 r. przeciętny realny dochód ekwiwalentny oraz mediana wzrosły o blisko 35% (średnia o 34,78%, mediana o 35,29%) — zob. tabl. 1.

**TABL. 1. MIARY ZRÓŻNICOWANIA DOCHODÓW EKWIWALENTNYCH
GOSPODARSTW DOMOWYCH**

Wyszczególnienie	1999	2000	2003	2007	2008
Średni dochód ekwiwalentny ^a w zł	1123,95	1109,01	1100,01	1348,93	1460,35
Mediana dochodu ekwiwalentnego ^a					
w zł	980,00	952,76	1001,08	1152,61	1254,90
Gini	0,290	0,302	0,264	0,302	0,298

^a Średnia i mediana w cenach stałych 2008 r.

Źródło: obliczenia własne na podstawie BGD.

W drugiej połowie lat 90. ub. wieku rzeczywisty wzrost dochodów ekwiwalentnych był znacznie niższy i wynosił ok. 15% (w 2000 r. był na poziomie roku 1997). Jednak w okresie 2000—2003 charakteryzującym się najwyższą stopą bezrobocia (apogeum bezrobocia zanotowano w 2003 r.) wysokość średniego dochodu pozostała na niezmiennym poziomie. Co ciekawe, w 2003 r. zanotowano najmniejsze zróżnicowanie dochodów (wskaźnik Gini = 0,264). Ponadto, różnica między poziomem średniej a medianą dochodu ekwiwalentnego była najmniejsza, co wskazuje na bardziej sprawiedliwą dystrybucję dochodów w roku 2003 aniżeli w pozostałych latach.

W okresie 1996—2008 rosła także nierównomierność dochodów, chociaż — co pokazują wartości wskaźników Giniego — wzrost ten może wydawać się niewielki. Polska ze wskaźnikiem zróżnicowania dochodów na poziomie 0,3 lokuje się wśród krajów europejskich o poziomie zróżnicowania wyższym niż średnim. Warto zauważyć, że przez 1990 r. zróżnicowanie dochodów było wyraźnie mniejsze niż w krajach zachodnich (Gini=0,207). Później w latach kształtowania się modelu gospodarki rynkowej gwałtownie i szybko wzrosło (w roku 2000 wskaźnik Gini przekroczył poziom 0,3).

Powody zmian zróżnicowania dochodów po roku 2000 są trudne do rozwikłania, tym niemniej wydaje się, że na ponowny wzrost ich zróżnicowania w 2007 r. mają wpływ zupełnie inne przyczyny. Dość wysokiego stopnia zróżnicowania¹² w podziale dochodów należy upatrywać w wysokim wzroście dochodów społeczeństwa.

Alternatywnym sposobem pokazania stopnia nierównomierności jest podział, uporządkowanej ze względu na wysokość dochodu, zbiorowości na dziesięć równych części¹³. W okresie od 1996 r. do 2008 r. wzrost zróżnicowania nastąpił w górnej części rozkładu dochodów: wzrost relacji dochodów najwyższych (decyl dziewiąty) do dochodów przeciętnych (decyl piąty=mediana) z poziomu 1,87 do 1,97. Spadek zróżnicowania, nieco silniejszy, nastąpił w dolnej części rozkładu: relacja najniższych dochodów (decyl pierwszy) do dochodów przeciętnych wynosząca 0,54 obniżyła się do 0,51.

W 2008 r. 10% gospodarstw domowych dysponowało miesięcznymi dochodami ekwiwalentnymi powyżej 2475 zł, zaś 10% najuboższych gospodarstw uzyskiwało dochody ekwiwalentne nieprzekraczające kwoty 650 zł. W porównaniu do roku 1996 gospodarstwa najbogatsze powiększyły swoje dochody w znacznie większym stopniu niż gospodarstwa najuboższe (w 2008 r. wartość decyla pierwszego była o 25,7% większa niż w roku 1996, natomiast wartość decyla dziewiątego o blisko 35%).

¹² Zróżnicowanie występujące w rzeczywistości może być jeszcze wyższe niż wskazywałyby na to przytoczone dane statystyczne z BGD, które nie uwzględniają w pełni grup skrajnych na krzywej rozkładu dochodów.

¹³ 10% badanej zbiorowości osiąga poziom dochodów D_1 , 20% badanej zbiorowości osiąga poziom dochodów D_2 itd.

Współczynnik zróżnicowania decylowego W_D osiągnął w 2008 r. wartość 3,81, a więc wartość decyla dziewiątego była 3,8 razy większa niż decyla pierwszego. W 1996 r. relacja ta wynosiła 3,46.

Wskaźnik społecznej spójności W_{SS} ¹⁴ — relacja kwintyla czwartego do kwintyla pierwszego — pokazuje, że w 2007 r. 20% najbogatszych krajów UE-27 dysponowało dochodem ekwiwalentnym¹⁵ ponad 5-krotnie wyższym niż 20% mających najniższe dochody. Polska ze wskaźnikiem W_{SS} wyższym niż średni lokuje się wśród W. Brytanii, Hiszpanii, Włoch, Portugalii oraz Bułgarii, Łotwy i Rumunii. Tradycyjnie niskie wskaźniki zróżnicowania dochodów występują w Szwecji, Danii i Finlandii. Wskazuje to na istotną rolę takich czynników, jak normy społeczne, kulturowe itp., a więc czynników niezależnych od poziomu rozwoju gospodarczego. O tym, że nierówność dochodu nie jest ograniczana wielkością PKB świadczą wielkości W_{SS} poniżej średniej dla krajów o niskim PKB m.in. w Słowenii, Słowacji i Republice Czeskiej.

Oczywisty jest wyższy stopień nierówności (zróżnicowania) dochodów zarówno w grupach, jak i pomiędzy grupami społecznymi gospodarstw domowych.

¹⁴ *Combating Poverty and Social Exclusion. A statistical Portrait of the European Union 2010* (2010), Eurostat, Statistical Books.

¹⁵ Dochody ekwiwalentne według skali OECD.

TABL. 2. MIARY ZRÓŻNICOWANIA DOCHODÓW EKWIWALENTNYCH

Gospodarstwa domowe	Relacja decyla IX do I			Wskaźnik Gini		
	1994 ^a	2007	2008	2003 ^a	2007	2008
Grupy społeczno-ekonomiczne gospodarstw						
Pracowników	3,36	3,81	3,80	0,262	0,283	0,271
Rolników	7,42	8,53	8,97	0,419	0,455	0,476
Pracujących na rachunek własny	4,05	4,67	4,41	0,310	0,342	0,315
Emerytów	x	3,14	2,78	0,203	0,223	0,226
Rencistów	2,90	3,47	3,20	0,179	0,253	0,238
Utrzymujących się z niezarobkowych źródeł	4,10	4,83	5,00	0,270	0,331	0,348
ze świadczeń społecznych	x	3,47	3,46	x	0,261	0,271
z pozostałych niezarobkowych źródeł	x	6,29	6,43	x	0,373	0,368

^a Zmiana klasyfikacji gospodarstw w 1994 r., 2000 r. oraz w 2005 r.

Źródło: jak przy tabl. 1.

Interesująca jest również analiza koncentracji dochodów ekwiwalentnych. Rosnący stopień nierównomierności pokazują udziały całkowitego ekwiwalentnego dochodu rozporządzalnego otrzymanego przez 10% grupy gospodarstw domowych. Gdyby dochód był równomiernie rozłożony każda grupa otrzymałaby taki sam udział dochodu (wykr. 4).

Zróżnicowanie dochodów ekwiwalentnych jest największe w grupie gospodarstw rolników. W roku 2008 w grupie tej 10% ogółu gospodarstw domowych o najniższych dochodach dysponowało jedynie, niewiele ponad, 1% wszystkich dochodów, podczas gdy ostatnia grupa decylowa (10% gospodarstw o najwyższych dochodach) skupiła prawie 41,5% ogólnej sumy dochodów (analogiczne wielkości w roku 1996 wynosiły odpowiednio 1,6% i ponad 35%). Współczynnik zróżnicowania decylowego W_D przekroczył w 1996 r. wartość 6,4, a więc wartość dziewiątego decyla była ponad 6,4 razy większa niż decyla pierwszego. W roku 2008 zróżnicowanie dochodów w gospodarstwach rolników zdecydowanie się zwiększyło ($W_D=8,97$). Znacznie, w porównaniu z rokiem 1996, wzrosła koncentracja dochodów w ostatniej grupie decylowej gospodarstw utrzymujących się z niezarobkowych źródeł (30% ogólnej sumy dochodów było w dyspozycji 10% gospodarstw o najwyższych dochodach w 2008 r., zaś w 1996 r. jedynie 24,6%) — zob. wyk. 5.

Łączna kwota przychodów, przypadająca na cztery grupy decylowe najmniej zarabiających podatników, stanowiła niewiele ponad 21% kwoty przychodów ogółem. Tymczasem 10% podatników najzamożniejszych zadeklarowało przy-

chody stanowiące 25,3% ogólnej kwoty, a więc więcej niż przychody z czterech pierwszych grup decylowych razem wziętych.

W gospodarstwach emerytów i rencistów zmiany zróżnicowania były najniższe, co jest zrozumiałe zważywszy na ustawowe ograniczanie wysokości świadczeń emerytalnych.

ZASIĘG UBÓSTWA

Stopa ubóstwa w Polsce w latach 1994—2008 mimo wzrostu dochodów przeciętnych pozostawała na wysokim poziomie. Odsetek gospodarstw domowych poniżej granicy ubóstwa — linię ubóstwa ustalono na poziomie 60% wartości mediany dochodu ekwiwalentnego ogółu gospodarstw — przedstawia tabl. 3.

TABL. 3. ZASIĘG UBÓSTWA W POLSCE

Lata	Odsetek gospodarstw domowych poniżej linii ubóstwa
1990	11,7
1991	10,4
1999	14,78
2000	15,32
2003	16,82
2007	15,34
2008	15,32

Źródło: jak przy tabl. 1.

Początek lat 90. ub. wieku charakteryzował się głębokimi zmianami w gospodarce oddziałującymi silnie na możliwości uzyskiwania dochodów przez poszczególne grupy społeczne. Szybkiej modernizacji gospodarki rynkowej towarzyszyło masowe bezrobocie a ubóstwo nasiliło się. Pod koniec ubiegłego stulecia blisko 15% gospodarstw domowych znajdowało się poniżej relatywnej granicy ubóstwa. Zjawisko ubóstwa osiągnęło apogeum w roku 2003 — w tym okresie blisko 17 gospodarstw na 100 znajdowało się w sferze ubóstwa. System zabezpieczenia społecznego nie był w stanie objąć wszystkich grup ludności dotkniętych gwałtownością przemian. Wzrost zasięgu ubóstwa przy wzroście przeciętnego poziomu dochodów oznaczał wzrost nierówności społecznej i świadczył o silnym rozwarstwieniu naszego społeczeństwa.

Odwrócenie niekorzystnej tendencji wzrostu zasięgu ubóstwa nastąpiło po 2003 r. Od tego czasu zasięg ubóstwa regularnie obniża się. Wzrost gospodarczy w latach 2004—2008 koresponduje ze zmniejszaniem się ubóstwa. W sferze ubóstwa w roku 2008 znajdowało się 15,3% gospodarstw domowych. Średni

miesięczny dochód ekwiwalentny ubogich gospodarstw nie przekraczał kwoty 752,9 zł. W 2008 r., w porównaniu z rokiem 2003, frakcja gospodarstw domowych uzyskujących dochody poniżej przyjętej linii ubóstwa zmniejszyła się o 1,5 p.proc., natomiast w stosunku do roku poprzedniego odsetek ubogich gospodarstw praktycznie pozostał bez zmian.

W 2008 r. zaobserwowano dalszy spadek liczby gospodarstw domowych żyjących w sferze ubóstwa. W IV kw. 2008 r. 15,3% gospodarstw dysponowało dochodami niższymi od subiektywnych granic ubóstwa (odpowiadają one mniej więcej poziomowi dochodów deklarowanych przez respondentów jako ledwie wystarczające) wobec 17,4% w IV kw. 2007 r. Utrzymuje się zatem tendencja wskazująca na wzrost liczby gospodarstw odczuwających subiektywną poprawę sytuacji życiowej.

Zasięg ubóstwa uległ po 2003 r. wyraźnemu ograniczeniu we wszystkich grupach społeczno-ekonomicznych gospodarstw domowych. Rok 2008 poszerzał sferę ubóstwa w grupie gospodarstw domowych utrzymujących się z niezarobkowych źródeł, rolników oraz emerytów i rencistów. Odsetek osób ubogich w tych gospodarstwach wzrósł w 2008 r. w porównaniu z rokiem 2007 odpowiednio o: 4,5 p.proc., 2,9 p.proc. oraz o blisko 1,0 p.proc.

Najwyższy odsetek ubogich gospodarstw charakteryzuje gospodarstwa utrzymujące się z niezarobkowych źródeł (51,8%), a następnie gospodarstwa

związane z rolnictwem (31%). Grupami najmniej narażonymi na ubóstwo są, oprócz gospodarstw pracujących na rachunek własny (9%), gospodarstwa pracowników (12,7%) oraz emerytów i rencistów (13,6%). Jeśli „rozłączymy” grupę emerytów i rencistów, to odsetek ubogich w tych gospodarstwach jest równy odpowiednio: 9,7% oraz 31,3%.

Z badań wyłania się obraz modelowego gospodarstwa domowego żyjącego w ubóstwie. Są to gospodarstwa wieloosobowe (z większą liczbą dzieci), których głowa ma wykształcenie zawodowe lub podstawowe, zamieszkujące wieś lub małe miasto, mające osobę(y) bezrobotne oraz niski dochód z gospodarstwa rolnego pracujących w nim osób.

Warto wspomnieć, że w UE w 2007 r. co szósty obywatel¹⁶ żył na granicy ubóstwa ustalonej na poziomie 60% wartości mediany dochodu w danym kraju.

W Polsce, w sytuacji gdy znacząca liczba gospodarstw domowych należy do grupy ubogich i ma niskie dochody oznacza, że znaczna część społeczeństwa nie zaspokaja swoich potrzeb. Ilość pieniędzy posiadanych przez gospodarstwo domowe kształtuje jego strukturę wydatków¹⁷.

NIERÓWNOŚĆ KONSUMPCJI

Upowszechnianie się zdobyczy cywilizacji, przyjmowanie wzorców aktywnego spędzania czasu, racjonalnego odżywiania, ekologii, stylu życia — te czynniki mają istotny wpływ na kształtowanie się ostatecznej struktury wydatków. Badając zmiany w strukturze konsumpcji w ostatnich latach obserwujemy niższe udziały w dochodzie wydatków na żywność, zaś stosunkowo wyższe wydatków na kulturę, sport i turystykę.

W 2000 r. procentowy udział wydatków na żywność w całości przeciętnych miesięcznych wydatków ekwiwalentnych gospodarstwa domowego wynosił 33,7% i zmalał od tego czasu do 25,5%. Malejącą tendencję w strukturze wydatków ekwiwalentnych wykazują wydatki na alkohol i wyroby tytoniowe oraz wydatki na odzież i obuwie. W 2000 r. udział tych wydatków wynosił kolejno 3,1% oraz 7,0%, a w 2008 r. 2,6% oraz 5,5%. Rosnący udział wydatków w wydatkach ogółem można zaobserwować na łączność (ich udział wzrósł z 2,2% w 2000 r. do 4,7% w 2008 r.), rekreację i kulturę (z 6,2% do 7,9%) oraz restauracje i hotele (z 1,2% do 2%). Na względnie stałym poziomie w analizowanym okresie kształtowały się udziały wydatków na edukację (1,2%) oraz zdrowie (4,8%). Zdecydowanie do najwyższych wydatków w gospodarstwach domowych należą opłaty za użytkowanie mieszkania oraz nośniki energii, w 2008 r. stanowiły blisko 19% ogółu wydatków ekwiwalentnych gospodarstw domowych.

¹⁶ *Ubóstwo w Polsce na tle krajów Unii Europejskiej w świetle Europejskiego Badania Dochodów i Warunków Życia — EU-SILC 2008* (2010), GUS.

¹⁷ Informacje o kształtowaniu struktury wydatków od wysokości dochodów przedstawia prawo Engla.

Struktura konsumpcji gospodarstw odzwierciedla preferencje jednostek wynikające z ich odmiennej struktury demograficznej, wykształcenia czy też sposobu życia, odmiennych gustów czy przyzwyczajęń. Odzwierciedla również poziom zamożności.

**TABL. 4. STRUKTURA WYDATKÓW EKWIWALENTNYCH GOSPODARSTW DOMOWYCH
NA TOWARY I USŁUGI KONSUMPCYJNE W POLSCE W 2008 R.**

Wyszczególnienie	Grupy kwintylowe				
	I	II	III	IV	V
Żywność i napoje bezalkoholowe	36,5	31,5	28,3	24,7	18,2
Napoje alkoholowe i wyroby tytoniowe	3,1	2,7	2,7	2,6	2,4
Odzież i obuwie	4,2	4,6	4,9	5,5	6,6
Użytkowanie mieszkania i nośniki energii	21,1	21,8	20,8	19,3	15,6
Wyposażenie mieszkania	4,4	4,8	5,1	5,5	6,2
Zdrowie	4,2	5,0	5,3	5,1	4,5
Transport	6,6	7,6	8,2	9,6	13,6
Łączność	4,9	5,0	5,1	4,9	4,3
Rekreacja i kultura	5,4	6,1	6,9	7,9	10,2
Edukacja	0,6	0,9	1,1	1,3	1,7
Restauracje i hotele	1,5	1,2	1,5	1,7	3,0
Inne towary i usługi oraz pozostałe wydatki	7,5	8,7	10,2	11,8	13,8

Źródło: obliczenia własne na podstawie BGD w 2008 r.

Duże zróżnicowanie poziomu wydatków ekwiwalentnych można zaobserwować w obrębie grup gospodarstw zależnie od wysokości dochodu. Większy udział wydatków ekwiwalentnych na żywność szczególnie widoczny jest w najuboższych gospodarstwach domowych (36,5% ogółu wydatków), najniższy zaś (w granicach 18,2%) w najwyższej grupie dochodowej gospodarstw domowych (niezależnie od grupy społecznej).

Gospodarstwa domowe z niskim poziomem dochodu wydają większość swojego budżetu na podstawowe towary i usługi. I tak, 20% gospodarstw z najniższymi dochodami ekwiwalentnymi poświęcały 57,6% swoich wydatków na żywność i napoje bezalkoholowe oraz użytkowanie mieszkania wraz z nośnikami energii¹⁸, podczas gdy 20% gospodarstw o najwyższych dochodach ekwiwalentnych przeznaczyły na ten cel jedynie 33,8% swoich całkowitych wydatków. Przeciwnie proporcje dotyczą wydatków na towary i usługi konsumpcyjne związane z funduszem swobodnej decyzji — z satysfakcją i zaspokojeniem potrzeb indywidualnych — na transport, rekreację i kulturę oraz restauracje i hotele. Gospodarstwa o miesięcznych dochodach ekwiwalentnych powyżej 1942,7 zł wydają zdecydowanie więcej niż gospodarstwa, których analogiczne dochody nie przekraczają kwoty 825,3 zł. Odpowiednie udziały w zaspokojeniu tych potrzeb wynoszą 26,7% oraz 13,5%.

TABL. 5. STRUKTURA WYDATKÓW^a GOSPODARSTW DOMOWYCH NA TOWARY I USŁUGI KONSUMPCYJNE W KRAJACH UE W 2005 R.

Wyszczególnienie	Grupy kwintylowe				
	I	II	III	IV	V
Żywność i napoje bezalkoholowe	22,2	20,1	18,4	16,5	12,9
Napoje alkoholowe i wyroby tytoniowe	3,1	2,7	2,5	2,4	2
Odzież i obuwie	5	5,1	5,5	5,8	6,1
Użytkowanie mieszkania i nośniki energii	32,7	30,5	28,8	27,2	24,4
Wyposażenie mieszkania	4	4,7	5	5,4	6,7
Zdrowie	3	3,3	3,2	3,2	3,7
Transport	8,1	9,6	11,1	12,1	14,4
Łączność	3,7	3,5	3,4	3,3	3
Rekreacja i kultura	6,4	7,3	8,2	8,7	9,4
Edukacja	0,7	0,7	0,8	1	1,2
Restauracje i hotele	4	4,5	4,9	5,5	6,2
Inne towary i usługi oraz pozostałe wydatki	7,1	8	8,2	8,9	10

^a Wydatki ekwiwalentne.

Źródło: "Combating poverty and social exclusion. A statistical portrait of the European Union 2010", obliczenia własne na podstawie tabel 2 i 3, Eurostat (hbs str. 223).

W krajach Unii (UE-27) gospodarstwa z obu najniższych grup dochodowych (40%), w przeciwieństwie do pozostałych, wydają ponad 50% całości wydatków

¹⁸ Pozycje te zalicza się do tzw. wydatków sztywnych, które warunkują możliwość zaspokajania innych potrzeb gospodarstwa.

na mieszkanie, żywność i napoje bezalkoholowe (w 2005 r.). Gospodarstwa o najwyższych dochodach na te dobra i usługi przeznaczają 37,3% wydatków. W porównaniu ze wszystkimi pozostałymi gospodarstwami mają one również najwyższe średnie wydatki na transport (stanowią 14,4% ogółu wydatków), rekreację i kulturę (9,4 %), restauracje i hotele (6,2 %), odzież i obuwie (6,1 %) i wyposażenie mieszkania (6,7 %).

NIERÓWNOŚĆ W DOSTĘPIE DO ARTYKUŁÓW ŻYWNOŚCIOWYCH I DÓBR TRWAŁEGO UŻYTKU

Nierówność dochodowa zasadniczo wpływa na konsumpcję towarów i usług gospodarstw domowych. Ubogie gospodarstwa większość wydatków przeznaczają na zaspokojenie podstawowych potrzeb, takich jak mieszkanie, nośniki energii oraz żywność. Gospodarstwa domowe z wyższymi dochodami uwzględniają w swoich wydatkach wyjazdy na wakacje, pójście do restauracji lub inne zajęcia w czasie wolnym.

Ważną kwestią pozostaje problematyka niezaspokojenia potrzeb gospodarstw domowych z powodu braku odpowiednich zasobów materialnych (*deprivation*), przede wszystkim dóbr trwałego użytku i wyposażenia mieszkania.

Przeznaczanie największych kwot z miesięcznego budżetu na żywność i napoje nie zawsze pozwala na pełne zaspokojenie potrzeb gospodarstw domowych w tym zakresie. W ostatnich latach spadła w Polsce liczba gospodarstw oceniających, że nie stać ich na zakupy. Jednak w dalszym ciągu ok. 20% gospodarstw domowych rezygnuje z zakupu ryb i przetworów rybnych, z wyrobów cukierniczych oraz z używek (wykr. 8). Potrzeby w zakresie warzyw oraz przetworów mlecznych były zaspokajane przez większość gospodarstw domowych.

W gospodarstwach domowych widoczny był również brak niektórych dóbr trwałego użytkowania¹⁹. Może się to wiązać z brakiem potrzeby ich posiadania lub też, np. obawą przed skomplikowaną instalacją czy obsługą. Coraz częściej można zaobserwować, że brak potrzeb, a nie pieniędzy decyduje o posiadaniu przez gospodarstwo danego dobra (wykr. 9).

I chociaż nasycenie gospodarstw domowych dobrami trwałego użytku w analizowanym okresie jest bardzo zróżnicowane to bezsporny pozostaje fakt coraz lepszego ich wyposażenia w sprzęt z nowoczesnymi rozwiązaniami.

¹⁹ Zob. *Diagnoza społeczna 2009* (2009), PTS, Warszawa.

NIERÓWNOŚĆ ZATRUDNIENIA

Wykluczenie z rynku pracy to kluczowa forma marginalizacji, najbardziej widoczna w postaci bezrobocia, które z kolei ma bezpośredni efekt w nierówności dochodowej.

W latach 1990—1992 liczba bezrobotnych zarejestrowanych w urzędach pracy zwiększała się średnio o 1 mln osób rocznie, osiągając w końcu 1991 r. 2156 tys. osób. Stopa bezrobocia wyniosła wówczas 14,3%, co niestety dawało Polsce przodujące, pod względem rozmiarów bezrobocia, miejsce w Europie. Był to najtrudniejszy okres transformacji, który zaważył na trudnej sytuacji rynku pracy.

W 1994 r. zaistniały korzystne zmiany na rynku pracy, które znalazły odzwierciedlenie w zmniejszonej liczbie bezrobotnych. Po raz pierwszy od 5 lat liczba bezrobotnych uległa zmniejszeniu o 52 tys. osób, chociaż zmiana ta ilościowo była niewielka, to jednak zapowiadała odwrócenie niekorzystnej tendencji. Malejąca tendencja bezrobocia zapoczątkowana w 1994 r. została utrzymana w latach 1995—1997.

Liczba bezrobotnych począwszy od 1998 r. systematycznie się powiększała, osiągając apogeum w roku 2002. Rok 2003 był pierwszym rokiem, w którym odnotowano spadek liczby bezrobotnych (od tego roku stopa bezrobocia systematycznie spada). Sytuacja na rynku pracy jest nadal trudna, liczba oferowanych

miejsz pracy jest niewystarczająca w stosunku do liczby osób ubiegających się o pracę²⁰. Rynek pracy nie był w stanie wchłonąć ponad 1,892 mln osób bezrobotnych.

W niezwykle złożonej sytuacji zarówno ekonomicznej (brak nie tylko dochodów z pracy, ale także wsparcia finansowego, jakim jest zasiłek dla bezrobotnego), jak i psychologicznej (alienacja zawodowa i społeczna) znajdują się osoby długotrwale bezrobotne (zazwyczaj za przejaw trwałego charakteru bezrobocia uznaje się pozostawanie bez pracy ponad rok). Liczba osób pozostających w rejestrach urzędów pracy przez okres ponad 12 miesięcy zmniejszyła się do 500 tys.

Istotną cechą współczesnego rynku pracy jest nierówność tego zagrożenia ze względu na cechy demograficzne i społeczno-zawodowe²¹. Liczną zbiorowość bezrobotnych stanowią osoby o niskim statusie wykształcenia, bez konkretnego zawodu, zamieszkujące wieś lub małe miasta, bez stażu lub o małym stażu pracy, często niepełnosprawne, będące w wieku 18—24 lata lub mające powyżej 50 lat.

Obecnie młodzi ludzie muszą pogodzić się z faktem niepewnego zatrudnienia, coraz rzadszy staje się uregulowany stosunek pracy podparty ubezpieczeniem społecznym. Dyplom wyższej uczelni nie stanowi już przepustki do rynku pracy, mimo to osoby wykształcone znajdują się w lepszej sytuacji niż reszta społeczeństwa.

NIERÓWNOŚĆ PŁCI

Rynek pracy ze szczególną siłą uwidacznia nierówność płci. Sytuacja kobiet na rynku pracy jest zdecydowanie trudniejsza niż mężczyzn. I tak:

- wśród bezrobotnych większość to kobiety;
- zarówno wśród bezrobotnych zamieszkujących miasto jak i wieś przeważają kobiety;
- we wszystkich grupach wiekowych populacji bezrobotnych (z wyjątkiem osób w wieku powyżej 55 lat) znacznie więcej jest kobiet;
- kobiety stanowią większość bezrobotnych mimo posiadania znacznie wyższego wykształcenia;
- najliczniejszą kategorię bezrobotnych stanowią ci, którzy stracili wcześniej pracę, a w zbiorowości tej znacznie częściej tracą pracę kobiety;
- bezrobociem długotrwałym bardziej zagrożone są kobiety niż mężczyźni;
- zatrudnienie kobiet jest bardziej skoncentrowane w niektórych zawodach i w tych zawodach są najniższe płace.

²⁰ Przedsiębiorcy w naszym kraju zareagowali na globalny kryzys finansowy wstrzymując nowe zatrudnienie.

²¹ *Regionalne zróżnicowanie wykorzystania narzędzi rynku pracy a ograniczanie bezrobocia* (2008), IBRKiK, Warszawa.

Taka sytuacja występuje nie tylko w naszym kraju, ale również w wielu krajach UE i na świecie, o czym świadczą niektóre dane — 70% (1,2 mld ludzi) żyjących w ubóstwie to kobiety i dzieci, 67% wszystkich dorosłych analfabetów stanowią kobiety. Kobiety w pełnym wymiarze czasu pracy w W. Brytanii zarabiają przeciętnie 17% mniej niż mężczyźni, a 62% członków rodzin pracujących nieodpłatnie to kobiety.

Wnioski końcowe

Standard życia to widoczny wynik różnorodnych form nierówności. Analiza występującej w naszym społeczeństwie nierówności ekonomicznej wskazuje na stopniową poprawę warunków życia większości społeczeństwa:

- w porównaniu ze stanem w końcu lat 2002 i 2003 (okres największego bezrobocia) liczba bezrobotnych w naszym kraju zmalała prawie o połowę, a stopa bezrobocia z 20% do 9,5% w 2008 r. Obecnie stopa bezrobocia bliska jest 12%, a rynek pracy nadal nie jest w stanie wchłonąć ogromnej liczby bezrobotnych (ponad 1,892 mln osób);
- liczba długotrwale bezrobotnych wynosi 500 tys.;
- nierówność na rynku pracy generuje nierówność w uzyskiwaniu dochodów. W 2008 r. wyższy aniżeli w latach ubiegłych był stopień nierówności dochodów zarówno w grupach, jak i pomiędzy grupami społecznymi gospodarstw domowych;
- 10% gospodarstw domowych dysponowało w 2008 r. miesięcznymi dochodami ekwiwalentnymi powyżej 2475 zł, zaś 10% najuboższych gospodarstw uzyskiwało dochody ekwiwalentne nieprzekraczające kwoty 650 zł. W porównaniu do roku 1996 gospodarstwa najbogatsze powiększyły swoje dochody w znacznie większym stopniu niż gospodarstwa najuboższe;
- zróżnicowanie dochodów ekwiwalentnych jest największe w grupie gospodarstw rolników. W roku 2008 w tej grupie 10% ogółu gospodarstw domowych o najniższych dochodach dysponowało jedynie, niewiele ponad, 1% wszystkich dochodów, podczas gdy ostatnia grupa decylowa (10% gospodarstw o najwyższych dochodach) skupiła prawie 41,5% ogólnej sumy dochodów. W gospodarstwach emerytów i rencistów zmiany zróżnicowania były najniższe;
- w sferze ubóstwa w roku 2008 znajdowało się 15,32% gospodarstw domowych;
- wzrasta liczba gospodarstw odczuwających subiektywną poprawę własnej sytuacji życiowej. W IV kw. 2008 r. 15,3% gospodarstw deklarowało poziom swoich dochodów jako ledwie wystarczający wobec 17,4% w IV kw. 2007 r.;
- nierówność dochodowa zasadniczo wpływa na konsumpcję towarów i usług gospodarstw domowych. Ubogie gospodarstwa większość wydatków

przeznaczają na zaspokojenie niezbędnych, podstawowych potrzeb, takich jak mieszkanie, nośniki energii oraz żywność i napoje zostawiając w swoim budżecie niewielkie kwoty (lub żadne) na dodatkowe zakupy. W przeciwieństwie do nich, gospodarstwa domowe z wyższymi dochodami uwzględniają w swoim budżecie potrzeby wyższego rzędu;

- w ostatnich latach spada liczba gospodarstw oceniających, że nie stać ich na zakupy i dotyczy to bez wyjątku wszystkich towarów żywnościowych, jak również dóbr trwałego użytku i wyposażenia mieszkania.

dr Małgorzata Radziukiewicz — Instytut Badań Rynku, Konsumpcji i Koniunktur

SUMMARY

An inequality on a labour market is discussed in the article. It affects incomes which determine a consumption level of goods and services as well as living standard of societies. Considering unemployment, existing inequality between women and men was indicated. The inequality in income distribution is important to value a relative poverty. Due to the fact the poverty scope and depth in social economic groups were presented in the article. Non-satisfaction of household needs following from the lack of appropriate financial resources (durable goods and furnishings) is important issue discussed in the study.

РЕЗЮМЕ

В статье характеризуется неравенство на рынке труда, имеющие влияние на доходы, которые в свою очередь определяют уровень потребления товаров и услуг, а также уровень жизни общества. Со стороны безработицы указано на выступающее неравенство между женщинами и мужчинами. Неравенство в распределении дохода являются важным в оценке относительного убожества, поэтому в статье представляется объем и глубину убожества в социально-экономических группах. Важным охарактеризованным в статье вопросом является проблематика неудовлетворения потребностей домашних хозяйств, которая вытекает из отсутствия соответствующих материальных ресурсов, а именно товаров длительного пользования и оснащения квартир.